

JANUSZ MIĄSO  
Uniwersytet Rzeszowski

## SZKOŁA IMMERSYJNA MEDIALNIE – SZANSE I ZAGROŻENIA

„Sama szkoła nigdy nie była pod taką presją środowiska, pod jaką znajduje się obecnie”<sup>1</sup>.

**Abstrakt:** Dzisiejsze środowisko medialne podejmuje planową edukację oraz inspiruje i uwalnia olbrzymią swym zasięgiem i skutecznością socjalizację. Nigdy dotąd uczniowie nie mieli takiej „przestrzeni” jak obecnie, przestrzeni medialnej, cyfrowej, gdzie mogą spędzać czas, nawiązywać znajomości, bawić się z przyjaciółmi z najodleglejszych miejsc świata; kiedyś natomiast tego zapewniała szkoła (Dylak 2013, s. 12). Dlatego ogromną siłę ma obecnie pytanie o model szkoły przyszłości. Moim zdaniem szkoła jest i będzie konieczna, głównie ze względu na proces realnego uspołecznienia, który dokonuje się przede wszystkim przez realne kontakty uczniów ze sobą, z nauczycielami, ale równocześnie jestem przekonany, że będzie to musiała być szkoła już trochę inna, szkoła interaktywna, gdzie nastąpi profesjonalizacja i intensyfikacja komunikacji interpersonalnej, a także dydaktyki interaktywnej, w której następuje bardzo dynamiczny, w dobrej atmosferze, z wykorzystaniem potencjału ucznia proces nauczania–uczenia się, także z mądrym wykorzystaniem mediów. Droga do takiej szkoły nie jest łatwa, albowiem ile szans, tyle trudności i zagrożeń, jednak jak mawiał klasyk Adam Asnyk, „trzeba z żywymi naprzód iść, bo życie sięgać nowe”.

**Słowa kluczowe:** szkoła, immersja, media

### WPROWADZENIE

Mediatyzacja szeroko pojętej rzeczywistości społecznej, w tym także szkolnej, to tajemnicze zjawisko coraz większego „zanurzania się” w świat interaktywnych, niezwykle dynamicznych i niezwykle szybko i mocno wciągających nowoczesnych

---

<sup>1</sup> Dylak 2013, s. 12.

multimediów. Bardzo trudno sobie wyobrazić te bardzo uśrednione około 10 godzin, a może i więcej dziennie (Spitzer 2013; Castells 2013) w świecie mediów w całym 24-godzinnym codziennym cyklu. Równocześnie coraz mocniej uświadamiamy sobie to, jak trudno komukolwiek równać się z tą ukrytą potęgą. Długość czasu spędzonego w szkole to średnio 5–6 godzin, które są mocno skompresowane krótkimi przerwami formalnymi lub takimi w trakcie lekcji, gdy można choć na chwileczkę wskoczyć na „fejsa” i zobaczyć, co się nowego pojawiło (coraz częściej można zaobserwować takie zachowania). Młodzież szybko rozstaje się po lekcji z głośnym hasłem: „do zobaczenia na fejsie”. Równocześnie coraz częściej uświadamiamy sobie, że są to wielkie szanse, choćby ciągłego bycia razem nawet na duże odległości z bliskimi; zawsze można zadzwonić, smsować, zaglądnąć na portale społecznościowe, wskoczyć na skype’a, jednak da się wyczuć także świat niebezpieczeństw – coraz częściej możemy być „niby” razem, ale jakoś dalej... Aktualny stan naszego społeczeństwa kojarzy mi się z zasadą nieoznaczoności Wernera Heisenberga – podążamy w jakimś nieoznaczonym kierunku i dobrze, że rozwój cywilizacyjny i technologiczny wynosi nas na szczyty istot żywych, ale ciągle i prawie wszędzie padają pytania, czy czegoś jednak nie tracimy z naszego człowieczeństwa. Ciągle słyszę wołanie naszego rodzimego guru mediów profesora Tomasza Gobana-Klasa o społeczeństwo medialne o bardziej ludzkim obliczu i zapewne także wołanie o ludzi mediów, nauczycieli i uczniów o bardziej ludzkich twarzach – wszędzie, także w szkole i w kontekście szkoły, która moim zdaniem pozostaje jednym z najważniejszych środowisk życia i integralnego rozwoju człowieka. Celem niniejszego artykułu jest budowanie, wzmacnianie i promowanie szkoły, człowieka i społeczeństwa zmediatyzowanego, a równocześnie o bardziej ludzkim obliczu.

### IMMERSJA CIĄGLE SIĘ ZWIĘKSZA....

Manfred Spitzer, wybitny psychiatra i badacz oddziaływania mediów pokazał szybkie tempo zanurzania się w świat mediów. W roku 1999 łączny średni czas korzystania z mediów dziennie wynosił 7:29 godziny, w roku 2004 – 8:33, a w roku 2009 już 10:45 (Spitzer 2013, s. 15). Pojawia się pytanie, ile jest to współcześnie, skoro już kilka lat temu było tak dużo (zob. Castells 2013), na które może lepiej czasem nie znać odpowiedzi. Ale od tych pytań i odpowiedzi nie możemy jako pedagodzy uciekać, musimy je stawiać, badać i podążać w kierunku modelowania społeczeństwa medialnego, bo to jest nasze zadanie – towarzyszyć człowiekowi. Moim zdaniem modelowanie społeczeństwa medialnego to permanentna edukacja medialna uczniów, ale także rodziców i nauczycieli (zob. Siemieniecki 2007), to ciągle

i intensywne kształtowanie kompetencji medialnych, czyli kształtowanie krytycznego, świadomego i wartościującego odbiorcę i współtwórcę mediów (zob. Strykowski 2004), dla lepszego człowieczeństwa i społeczeństwa.

Gary Small i Gigi Vorgan w książce o tytule *iMózg*, o jeszcze bardziej znamienym podtytule *Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości* udzielili bardzo wielu cennych wskazówek w kwestii utrzymywania umiejętności społecznych i przeciwdziałania nadmiarowi technologii:

- 1) ograniczenie czasu poświęconego wszystkim urządzeniom technologicznym; zapisywanie, ile czasu wolnego poświęcamy każdego dnia na odpowiadanie na e-maile, rozmowy przez telefon komórkowy, rozmowy przez komunikator internetowy, oglądanie telewizji i wszystko, co nie wymaga bezpośredniego interaktywnego kontaktu z innymi; podsumowanie tego czasu i ograniczanie go o 10–20%, kiedy tylko można;
- 2) gdy zaczniemy ograniczać czas przy jednym urządzeniu, nie zastępujemy go innym;
- 3) podejmiemy świadomy wysiłek, by spędzać więcej czasu z ludźmi, na których nam zależy; wesołe, odprężające, niosące spełnienie życie społeczne wzmocni naszą skłonność do łączności offline;
- 4) spróbujemy zaplanować regularne posiłki rodzinne; badania wykazały, że nastolatki zasiadające do stołu z rodzicami i rodzeństwem rzadziej sięgają po narkotyki, uciekają się do przemocy czy podejmują ryzykowne zachowania;
- 5) oprócz rozwijania umiejętności interpersonalnych podejmiemy zdrowy styl życia; uprawiamy umysłowy aerobik offline, zmienimy dietę na zdrowszą, uprawiamy ćwiczenia fizyczne i stosujemy techniki relaksacyjne (Small, Vorgan 2011, s. 188).

## SZANSE DLA SZKOŁY ZWIĄZANE Z EKSPANSJĄ MEDIÓW

Wielu wybitnych badaczy edukacji zwróciło uwagę na swoistą „inność” uczniów pokolenia sieci (np. Dylak 2013). Don Tapscott zaś w konsekwencji bardzo szerokich badań wskazał na następujące cechy młodych ludzi tego pokolenia:

1. We wszystkim, co robią, pragną przede wszystkim wolności, od wolności wyboru po swobodę wypowiedzi, bez możliwości wyboru nie mogą żyć jak bez powietrza; konsekwencją jest to, że pokolenie sieci dąży do swobody w zmienianiu stylu uczenia i pracy, w wyborze własnej drogi i wyrażaniu siebie.
2. Uwielbiają personalizować i dopasowywać do własnych potrzeb.

3. Jest to pokolenie uważnych i krytycznych obserwatorów.
4. Decyzję o tym, gdzie pracować lub co kupić, uzależniają od wiarygodności i otwartości danej korporacji.
5. Pokolenie sieci chce rozrywki i zabawy w pracy, w szkole i życiu towarzyskim; to pokolenie wnosi do miejsc pracy swoje zabawowe usposobienie; doświadczenie, które zdobyli, grając w gry komputerowe, podpowiada nam, że do osiągnięcia celu prowadzi zawsze więcej niż jedna droga, to nieszablony sposób myślenia.
6. Jest to pokolenie wspólnych działań i nawiązywania kontaktów na niebywałą jak dotąd skalę w wymiarze globalnym, głównie przy pomocy właśnie sieci; ludzie ci wywierają na siebie wpływ za pośrednictwem czegoś, co można by nazwać sieciami opiniotwórczymi (*N-Fluence network*, sieci *N-fluencji*) – grupującymi młodych ludzi, w których m.in. mogą porozmawiać o markach, firmach, produktach i usługach, a także pasjach i zainteresowaniach.
7. Pokolenie sieci odczuwa potrzebę prędkości, nie tylko w grach komputerowych; czaty prowadzone w czasie rzeczywistym z bazą kontaktów z całego świata uczyniły z komunikacji natychmiastowej nową cechą pokolenia sieci; w świecie, w którym przepływ informacji pomiędzy rozległymi sieciami użytkowników odbywa się z ogromną prędkością, komunikowanie się z przyjaciółmi, kolegami z pracy i innymi osobami zyskuje niespotykane wcześniej tempo i rozmiary.
8. Jest to pokolenie innowatorów; ludzie pokolenia sieci ciągle poszukują nowych form podejmowania wspólnych działań, spędzania wolnego czasu, zdobywania wiedzy i organizowania pracy (Tapscott 2010, s. 85–88).

Dla tego pokolenia interaktywność, nowatorskość, inność w wielu funkcjach i spojrzeniach i wiele innych powyżej podkreślonych cech jest pewnym standardem funkcjonowania, dlatego też przekaz jednokierunkowy i dydaktyka jednostrumieniowa po prostu przestają działać. Moim zdaniem wielką szansą jest dydaktyka interaktywna, wykorzystująca cały model komunikacji interpersonalnej interaktywnej, w której jako szansę warto wykorzystać dynamikę komunikacyjną młodych ludzi, którzy ciągle są w interakcji. Można ją scharakteryzować następująco:

1. Komunikacja interpersonalna jest procesem permanentnej wymiany, interakcji, w który włączeni są zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, nauczyciele i uczniowie zamiennie, którzy w miarę intensyfikacji procesu wpływają na siebie nawzajem, na myśli, emocje i zachowania; a zatem komunikacja interpersonalna musi być dwukierunkowa, tak aby było możliwe udzielanie i przyjmowanie informacji zwrotnych przez wszystkie uczestniczące

w niej osoby, tak nauczycieli jak i uczniów, dwukierunkowo, w procesie nauczania–uczenia się wszyscy się ciągle uczymy.

2. Na komunikację interpersonalną, także w szkole, składa się wymiana znaków i symboli; znaki są działaniami lub reprezentacjami, które mają bezpośredni związek z tym, do czego się odnoszą, symbole natomiast oznaczają lub odnoszą się do czegoś innego; ważna rola nauczyciela, który czyta, stara się zrozumieć, odpowiednio zinterpretować i pozytywnie wykorzystać znaki i symbole wysyłane i czynione przez uczniów, a także uczy uczniów czytać znaki i symbole w otaczającym ich świecie, bez tego trudno dziś funkcjonować, młodzi i starsi się gubią.
3. Komunikacja interpersonalna odgrywa ważną rolę w procesie tworzenia, nadawania znaczeń, sensu komunikacji na podstawie kultury, w której żyją osoby w nią zaangażowane, poczucia czasu, relacji między tymi osobami, celów oraz sytuacji, w której komunikat jest nadawany i odbierany; dokonuje się interpretowanie poznawcze i emocjonalne, a interpretacje ewoluują w czasie; ten aspekt procesu winien także wykorzystywać nauczyciel, bo wysyłanie komunikatów uczniowi, że jest ważny, cenny i potrafi sobie poradzić z nauką, życiem, to bezcenny element wychowawczy, za taki komunikat nauczyciel może otrzymać podobny komunikat zwrotny, że jego praca, poświęcenie, życie ma sens.
4. Kontekst interakcyjny komunikacji interpersonalnej to kontekst możliwości ciągle intensywniejszego zaangażowania się w komunikację, a zarazem w lepszą edukację; gdzie następuje pozytywna intensyfikacja komunikacji, tam pojawia się także zapewne intensyfikacja pozytywnych aspektów kształcenia i wychowania.
5. Komunikacja interpersonalna jest relacyjna, a więc stwarza możliwość budowania relacji, adekwatnie do osób w tym procesie uczestniczących, relacje nauczyciel–uczeń też mogą być pełne wzajemnej życzliwości, która będzie na pewno motywująca do nauki i integralnego rozwoju, a zarazem będzie także stymulować nauczyciela do dalszej pracy.
6. Komunikacja interpersonalna przyczynia się do powstawania związków międzyludzkich; zapewne jednymi z najmocniejszych pozytywnie lub czasem niestety negatywnie są związki z naszymi pierwszymi nauczycielami, które pozostawiają pozytywny lub negatywny ślad na całe życie, następuje tu często bardzo mocna identyfikacja – małe dzieci mówią „moja pani”, często następuje mocny pozytywny związek z konkretnym nauczycielem konkretnego przedmiotu, który rozpala pasję do tego przedmiotu, ten wewnętrzny związek pozostaje często na całe życie, do tych osób często wewnętrznie wracamy i jesteśmy im wdzięczni za pasję

- nauki; równocześnie szkoła pozostaje także miejscem uczenia się i budowania różnorodnych związków międzyludzkich, koleżeństwa, przyjaźni, pierwszych miłości, bycia pożytecznym w wielu grupach społecznych; te głębokie aspekty komunikacyjne winny być, moim zdaniem, szczególnie w szkole pielęgnowane, bo one owocują potem na całe życie – pozytywnie lub niestety negatywnie, a także prowadzą do budowania związków realnych i wzmacniania ich realnie i wirtualnie lub ucieczki w wirtualny świat.
7. Komunikacja interpersonalna ewoluuje, co oznacza, że zmienia się i rozwija w czasie, dokonuje się to dzięki procesowi społecznego przenikania; szkoła jest ważnym miejscem, w którym uczymy się tworzenia relacji, bo przecież następuje etap poznawania się, następnie rozwój relacji, a także niestety osłabienie i czasem jej rozpad; uczenie się tego procesu powoduje później większą łatwość wchodzenia w relacje interpersonalne i większą zdolność do budowania i utrzymywania związków międzyludzkich, które aktualnie cechują się dużą kruchością, eksperci od mediów zwracają uwagę na łatwość nawiązywania kontaktów drogą elektroniczną i równocześnie nietrwałość tych związków (Morreale, Spitzberg, Barge 2008, s. 280–287).
  8. Maieutyzyacja wartości w osobie – pragnąłbym osobiście zwrócić uwagę na jeszcze jeden, pochodzący od Sokratesa, ważny aspekt wychowawczy, dokonujący się właśnie w procesie komunikacji interpersonalnej, a jest nim maieutyzyacja, czyli rozbudzanie wartości w wychowanku, a także w wychowawcy – pasja uczenia się płynie przecież do ucznia od nauczyciela, który sam jest pasjonatem nauki, pragnienie bycia szlachetnym i uczciwym płynie także do ucznia od nauczyciela, który takim właśnie jest, a równocześnie radość pracy nauczycielskiej jest zapewne ciągle wzmacniana radością uczniów, którzy walczą, pokonują trudności i wspinają się w integralnym, pełnym i harmonijnym rozwoju, także w pasji nauki.
  9. Komunikacja interpersonalna bezpośrednia i zapośredniczona medialnie, a także dydaktyka *face to face* i dydaktyka z wykorzystaniem mediów – moim zdaniem to jedno z największych aktualnie wyzwań pedagogicznych, także dla szkoły. Jest to kwestia, która daje ogromne możliwości intensyfikacji komunikacji i stymulowania dydaktyki; nasi uczniowie dziś są potężnie zmediatyzowani i wielkim wyzwaniem dla pedagogów jest już i będzie w przyszłości takie mądre wkomponowanie konstruktywnych aspektów multimedialnych (dziennik szkolny, multimedialne gry dydaktyczne i wiele innych) w relacje międzyludzkie i proces dydaktyczny, aby przynosiły korzyść uczniom, nauczycielom i rodzicom (zob.

Skibińska, Kwiatkowska, Majewska 2014); brak pomysłu na takie wykorzystanie może owocować dużą skalą problemów i trudności.

W parze z intensyfikacją, wielopłaszczyznową stymulacją i swoistego rodzaju nauczycielską profesjonalizacją komunikacji interpersonalnej (zob. Zubrzycka-Maciąg, Wosik-Kawala 2012) i ciągłą diagnostyką naszych uczniów i ich procesu komunikowania (zob. Wojnarska 2013) może i winna podążać nowa interaktywna dydaktyka, wykorzystująca elementy tradycyjnej dydaktyki (zob. np. Wincenty Okoń, Czesław Kupisiewicz, Bolesław Niemierko), ale także bardzo mocno wykorzystująca elementy dydaktyki przyjaznej mózgowi człowieka (zob. Spitzer 2014), którą mocno i merytorycznie buduje i promuje Marzena Żylińska, zwracając uwagę na następujące interesujące kwestie, które osobiście także wykorzystuję i polecam:

- 1) ważny jest cały **proces** uczenia się, a nie tylko produkt końcowy;
- 2) traktowanie ucznia **podmiotowo**, gdzie uczeń na miarę możliwości ma możliwość **współdecydowania** o sposobie uczenia się;
- 3) wzmacnianie **motywacji wewnętrznej**;
- 4) dbanie o to, by łączyć wiedzę **kognitywną z emocjami**, traktowanie uczenia się jako proces kognitywno-afektywny;
- 5) kluczową rolę w procesie uczenia się odgrywa **rozumienie**, bez tego mózg nie może stworzyć odpowiednich połączeń między poszczególnymi informacjami; dzięki rozumieniu uczniowie potrafią wykorzystywać wiedzę również w innych odbiegających od schematu sytuacjach;
- 6) nauczyciele winni więc **dużo rozmawiać** z uczniami, wspólnie dochodząc do coraz lepszego rozumienia pojęć, powinni przykładać dużą wagę – szczególnie w pracy z małymi dziećmi – do rozwijania **intuicji**;
- 7) z punktu widzenia pracy mózgu nauka jest aktywnym procesem **nadawania znaczeń**, a z tego wynika, że jest zawsze nacechowana indywidualnie i wykorzystuje dotychczasowe doświadczenia ucznia, jeśli nie potrafi on nadać określonej informacji znaczenia, jego mózg nie będzie mógł jej dalej przetworzyć, a to uniemożliwia efektywną naukę;
- 8) bazowanie na **ciekawości poznawczej**, która prowadzi w mózgu do uwolnienia ważnego neuroprzekaźnika, jakim jest dopamina;
- 9) bazowanie na **rozwiązywaniu problemów**, podejściu zadaniowym, odkrywaniu związków, szukaniu wyjaśnień zakłada, że uczenie się to indywidualny proces tworzenia sieci wzajemnych powiązań, czego implikacją jest konieczność osadzenia informacji w określonym kontekście;
- 10) dbanie o **atmosferę** sprzyjającą efektywnej nauce i ułatwiającą **koncentrację** – proces uczenia się przebiega najefektywniej, gdy uczniowie są zaintrygowani, w stanie pobudzenia, a nawet lekkiego stresu, wtedy w mózgu wydziela się noradrenalina, która ułatwia przyswajanie nowych informacji;

- 11) uczenie **stawiania** ważnych **pytań** i wspieranie na miarę możliwości w samodzielnym dochodzeniu do odpowiedzi;
- 12) wykorzystywanie różnych **talentów i uzdolnień** uczniów;
- 13) uwzględnianie **zainteresowań i możliwości** uczniów, postrzeganie uczenia się jako **proces indywidualny**, dlatego wszyscy nie mogą osiągnąć takich samych efektów;
- 14) zrozumienie, że sukces szkolny nie zawsze zależy od samej tylko pracy ucznia, ale również od czynników genetycznych, warunków, w jakich się wychowuje, stanu zdrowia, odżywiania i wielu innych aspektów;
- 15) uwzględnianie różnych kanałów przekazywania wiedzy, w tym bardzo ważny kanał wizualny;
- 16) dostarczanie różnorodnych wzorców i modeli;
- 17) bazowanie na eksperymentach i doświadczeniach;
- 18) wykorzystywanie nauczania pogładowego i metod aktywizujących;
- 19) dbanie o zadania wymagające głębokiego przetwarzania informacji, przy pomocy otwartych i produktywnych ćwiczeń;
- 20) łączenie informacji z różnych przedmiotów;
- 21) wykorzystywanie metod aktywnych, produktywnych z różnymi sposobami dochodzenia do efektu, w tym metodę projektu i umożliwianie uczniom zaspokajanie potrzeby aktywności;
- 22) błędy traktowane są jako immanentny, naturalny i oczywisty element procesu uczenia się, z założeniem, że nie można uczyć się, nie popełniając błędów, popełnianie błędów nie może wiązać się z utratą poczucia bezpieczeństwa (Żylińska 2013, s. 286–289).

## ZAGROŻENIA DLA CAŁEGO PROCESU KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA

Jako pedagodzy musimy budować modele pedagogiczne, w których dużą rolę będą w przyszłości odgrywać zapewne multimedia, tak jak już zaakcentowano powyżej, ale też musimy widzieć narastające trudności związane właśnie z mediami, np. atrofia wartości i inne. Jednak w tym miejscu pragnę skupić się na problemach związanych właśnie z zagrożeniami płynącymi ze świata mediów, które są niestety jednymi z najmocniejszych i jest ich dużo, dlatego też nie sposób w tym miejscu wyartykułować i przeanalizować wszystkich. Jacek Pyżalski przywołał w swojej książce następującą typologię zagrożeń Piotra Sienkiewicza i Haliny Świebody:

- obraźliwe i nielegalne treści i ich propagowanie w różnych mediach (np. na temat kolegów i koleżanek oraz nauczycieli, które następnie bywają



często rozsyłane drogą komputerową lub komórkową, mogące prowadzić nawet do dramatycznych decyzji życiowych, takich jak samobójstwo),

- złośliwe oprogramowanie,
- gromadzenie informacji,
- próby włamań do systemu,
- włamanie do kont internetowych użytkowników,
- ograniczenia dostępności zasobów internetowych,
- nieuprawniony dostęp do informacji,
- oszustwa komputerowe (Pyżalski 2012, s. 89).

Powyższa typologia nie wyczerpuje zapewne wszystkich zagrożeń, dlatego warto przyrzeć się typologii Agnieszki Szewczyk, która zwróciła uwagę na podobne i inne zagrożenia dla dzieci i młodzieży:

- włamania komputerowe,
- kontakty pedofilskie i molestowanie,
- szerzenie szkodliwych ideologii,
- narażanie dzieci na oglądanie szkodliwych treści (np. pornografia),
- oszustwa i wyłudzenia,
- możliwość podglądania innych w sieci,
- łamanie praw autorskich,
- handel pracami dyplomowymi, wypracowaniami,
- kontakty organizacji przestępczych,
- zamieszczanie instrukcji do produkcji np. narkotyków (za: Pyżalski 2012, s. 92).

Interesujące badania wśród nauczycieli przeprowadził Jacek Serafin, który zwrócił uwagę na najpoważniejsze zagrożenia dla młodych ludzi związane z częstym stosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych:

- dostęp do niewłaściwych treści,
- negatywny wpływ gier komputerowych,
- agresja,
- uzależnienie od Internetu,
- potencjalnie niebezpieczne kontakty nawiązywane drogą *online* (za: Pyżalski 2012, s. 92).

## PODSUMOWANIE – PROPOZYCJA – PEDAGOGIKA RÓWNOWAGI

Podsumowując ten krótki i na pewno niepełny rys na temat szans i zagrożeń dla współczesnej szkoły płynących z zupełnie nowej sytuacji immersji, czyli „zanurzenia” w świat mediów człowieka, społeczeństwa i także edukacji, który to rys

pragnie być pewnym mocnym sygnałem, szczególnie dla nauczycieli i rodziców, ale tego, aby koniecznie szukać dróg dotarcia do młodych ludzi, pragnę przywołać bardzo cenną koncepcję Zbyszko Melosika, którą pozwoliłem sobie zaadaptować na potrzeby niniejszego opracowania.

Po pierwsze, powinno się troszczyć o tożsamość młodych ludzi i zapewne także własną, zachowanie jej rdzenia, części względnie stałej, która trwa przez życie i potrafi się bronić zarówno przed rozproszeniem, jak i kontrolującym regulowaniem; celem pedagogiki w kwestii odnalezienia rdzenia tożsamości byłoby więc dostarczanie młodym ludziom źródeł i podstaw do kształtowania trwałej i względnie stabilnej „istoty swojego ja” wobec mocnego procesu detożsamizacji.

Po drugie, potrzeba akceptacji maksymalnej podmiotowości i kształtowania poczucia własnej wartości młodych ludzi, których punktem wyjścia jest szacunek dla tożsamości młodego człowieka i jego osoby oraz wzmacnianie jego dyspozycji do dokonywania własnych mikrożyciowych i mikro sytuacyjnych wyborów; równie istotne jest wytwarzanie w nim przekonania, iż jest ważny, wartościowy i zdolny do kreowania własnego życia.

Warto, po trzecie, preferować pedagogikę, która we wczesnym dzieciństwie konstruuje sfery mikrowolności dziecka po to, aby wraz z jego dorastaniem przejść do konstruowania sfer makrowolności, odnoszących się do ważnych decyzji życiowych.

Wzmacnianie pedagogiki trwałych relacji międzyludzkich, której istotą jest kształtowanie dyspozycji do konstruowania całościowych (lub przynajmniej długotrwałych), stabilnych związków, a także troskliwość i dbałość o nie to czwarty punkt; stanowić mogłaby ona antidotum na postępującą tendencję do łatwej „wymiany” najbliższego otoczenia społecznego oraz fragmentaryzację relacji międzyludzkich; z kolei pedagogika niemediowanych i nieedytowanych form ekspresji tożsamości oraz kontaktów twarzą w twarz może stanowić antidotum na postępującą wirtualizację tożsamości w cyberprzestrzeni oraz preferowanie takich relacji z rzeczywistością, które są mediowane przez nowoczesne technologie; przy czym istotą nie jest tutaj absolutnie rezygnacja z kontaktów przez e-mail czy telefonię komórkową, które dostarczają znakomitych możliwości w sferze komunikacji, a także podtrzymują relację międzyludzką; natomiast niemediowane kontakty w relacjach ze światem oznaczają niezastępowalny, wręcz fizyczny kontakt z przyrodą i kulturą (symbolicznie: las i muzea) oraz kultywowanie kontaktów bezpośrednich twarzą w twarz jako zapewniających bliskość intelektualną oraz emocjonalną, jak również stanowiących wstęp i bazę do nawiązywania głębokich i trwałych związków.

Kolejnym, bardzo ważnym elementem propozycji jest pedagogika szacunku dla książek (czytania i gromadzenia) oraz biblioteki, albowiem niestety wirtualizacja sposobów zdobywania wiedzy i informacji spowodowała, iż książka znajduje się w defensywie i jest wypierana przez sfragmentaryzowane przekazy

medialno-wirtualne; książka jednak w swojej formie materialnej stanowi unikatową przestrzeń zdobywania doświadczenia w sposób osobisty oraz znakomite źródło refleksji i autorefleksji; gromadzenie książek w postaci materialnej (co nie wyklucza gromadzenia tekstów na twardym dysku) stanowi formę kultywowania tradycji kulturowej.

Wreszcie po szóste, istotną rolę w wychowaniu młodego pokolenia, w sytuacji inwazji kultury popularnej, nadmiaru bodźców i informacji, powinna odgrywać pedagogika koncentracji uwagi i kontemplacji oraz zdolności do porządkowania zdobywanych doświadczeń oraz własnej tożsamości i całej rzeczywistości; ta propozycja stwarzałaby warunki do „zatrzymania się” w czasie i przestrzeni, porządkowania siebie samego i swojego obrazu świata (zob. Goleman, Focus 2014); owo zatrzymanie się podobnie jak czytanie książek dałoby możliwość zdystansowania się wobec „świata bodźców” oraz przejścia od klikania do pewnej przynajmniej linearności w procesie rekonstrukcji własnej tożsamości.

W konkluzji Zbyszko Melosik zaproponował pedagogikę równowagi kultury popularnej i wysokiej; stwierdził, że współczesna młodzież polska winna posiadać pogłębione kompetencje w zakresie poruszania się po obszarach kultury tradycyjnie określanej jako wysoka; równocześnie zachęcił, aby nie deprecjonować kultury popularnej, ale stworzyć ramy dla pełnego udziału młodego pokolenia w kulturze współczesnej, zarówno wysokiej, jak i tej popularnej, które to podejście dostarczałoby pewnej komplementarności (Melosik 2015, s. 38–41).

## LITERATURA

- Castells M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa.
- Dylak S. (2013). *Architektura wiedzy w szkole*. Warszawa.
- Melosik Z. (2015). *Kultura popularna, pedagogika i młodzież*. W: J. Pyżalski (red.). *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli*. Łódź, s. 31–42.
- Morreale S.P., Spitzberg B.H., Barge J.K. (2008). *Komunikacja między ludźmi*. Warszawa.
- Pyżalski J. (2012). *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*. Kraków.
- Siemieniecki B. (red.). (2007). *Pedagogika medialna*. Warszawa.
- Skibińska M., Kwiatkowska W., Majewska K. (2014). *Aktywność uczących się w przestrzeni Internetu*. Toruń.
- Small G., Vorgan G. (2011). *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*. Poznań.

- Spitzer M. (2013). *Cyfrowa demencja*. Słupsk.
- Spitzer M. (2014). *Jak uczy się mózg*. Warszawa.
- Strykowski W. (2004). *Kompetencje medialne: pojęcie, obszary, formy kształcenia*. W: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.). *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*. Poznań, s. 34–37.
- Tapscott D. (2010). *Cyfrowa dorosłość*. Warszawa.
- Wojnarska A. (2013). *Kompetencje komunikacyjne nieletnich*. Lublin.
- Zubrzycka-Maciąg T., Wosik-Kawala D. (2012). *Wychowanie w szkole, wskazówki dla nauczyciela*. Lublin.
- Żylińska M. (2013). *Neurodydaktyka*. Toruń.

#### THE SCHOOL IMMERSSED IN MEDIA – CHANCES AND THREATS

**Abstract:** Stanisław Dylak claims significantly: “The school itself has never been under such pressure from the environment that it is experiencing nowadays”, since nowadays media environment has been trying to introduce a well-planned education as well as to inspire and trigger immense socialization in terms of span and effectiveness. Never before have pupils had such “space” as they do today, the media space, digital space where they can spend their time, make friends, have fun with friends from the furthest places in the world. The school used to provide just an ersatz of that (Dylak 2013, p. 12). Therefore, the question about the future of the school is the one that is exploding today with great impetus. In my opinion, the school is and will be essential mainly because of a real socializing process that is performed via real interactions among pupils and with their teachers. At the same time, I am convinced that the school will be slightly different, it will be an interactive school in which we will observe professionalizing and intensification of interpersonal communication as well as interactive didactics which enables a very dynamic education process in good atmosphere, using the pupil’s potential and with a wise use of media. A path leading to such a school is not easy as there are as many opportunities as difficulties and threats on the road but “it is the living we must follow, and leave the former life beneath...” (Adam Asnyk, transl. Jarosław Zawadzki).

**Keywords:** school, immersion, media